

# Mielzky / patr00, 3

Nie umiem milczeć, gdy każdy rzuca głazem w nas,  
Jedynie po to by oddalić od marzeń  
"Pamiętaj, nie kłam na mikrofonie nigdy"  
Tak uczyli mnie starsi kumple na polu bitwy  
Dorośliśmy trzymając się reguł, które dzieciaki dziś wyrzuciły nieco z obiegu  
Jestem obcy na scenie, stoję sam pośród reszty  
Każdy chce zostać kimś, ja chciałbym być Mielzkym  
Mieć trochę pengi, nie puścić ręki jej  
I wciąż odkrywać nowe dźwięki gdzieś w tle  
Pamiętać o nocach w Szczecinie, po bibie  
Daleko w chuj tam, ale na ziemię się wraca tydzień  
O tym jak Przemas rozwalił ogrodzenie  
Up To Date: co się działo wtedy do końca sam nie wiem  
Pałilem z Włodkiem szczyta żarem do gęby  
A Furze chciałem wmówić, że jestem raperem z Grecji  
Zjeździłem z Dioxem Polskę, Kebs wpadł do szafy  
Kolacja z Rymkiem - woda i burak, nie sushi, macki  
Mam tu przyjaciół co poznałem ich przez rapy  
Gdy fruwałem przez tydzień, sami wzięli mnie do chaty  
I będę dalej przy mnie, gdy przyjdzie odejść  
Pozdrawiam załogę która była na mej drodze /2x  
Pozdrawiam załogę, pozdrawiam załogę

Wszystkich, co byli na mej drodze  
Pozdrawiam z miejsca, bo nie wiem ile mogę jeszcze unieść  
Nie umiem czasem milczeć w tłumie  
Iść bez celu wśród tych których sam nie kupuję  
Budzę się z bólem, patrzę na polski hip-hop  
I czuję, że to wszystko już nie idzie w tą stronę  
Moja przyszłość: dać kobiecie nazwisko  
Odchowac dziecko i być blisko ze swoim ziomem  
Mieć trochę monet, lecz żyć powoli, skromnie  
Zgodnie z sumieniem podejmować wybory  
Być na ośce, gdy słońce i deszcz, stać z bronksem  
I mieć pamięć o melanżu, który nas zgonił  
Gruby na fonii, kiedyś marzeniem była póła na Empiku  
Dzisiaj mówię typku, zwolnij  
To dla potomnych by, gdy krew  
Przestała już krążyć, żyć poprzez moje zwrotki  
Znam dżunglę i jej prawa, jak Mowgli  
Raperzy zaraz będą sztuki dawać po Kombi  
Mam dość ich, wyciągnij nos z mąki  
Co o tym sądzisz Mielz?  
Co mam kurwa sądzić?  
Dropkick - traktuję gości, jak Konfi (?)  
Ongiś rzeczywiście rap nas łączył  
Gruby jest na fonii, uciszam mądrych  
Jak Krzykała Anwil z końcem 90'